

Zygmunt Kowalczyk

Rektor w latach 1950–1956

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

Zygmunt Kowalczyk urodził się 29 maja 1908 roku w Porębie koło Zawiercia. Od najmłodszych lat związany był z Zagłębiem Dąbrowskim. W 1928 roku ukończył Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze w Dąbrowie Górniczej. Następnie rozpoczął studia górnicze w Akademii Górniczej w Krakowie, które ukończył w 1936 roku. Był studentem niezamożnym, co powodowało, że nie stać go było na wynajęcie mieszkania, a akademia nie była w stanie zapewnić mieszkania w bursie i nie było nadziei na poprawę warunków. Nie mając innej możliwości kilku studentów AGH – a wśród nich późniejszy profesor i rektor AGH Zygmunt Kowalczyk – nie posiadających żadnego mieszkania, zajęto dwie ubikacje w Baszcie Żłodzijskiej na Wawelu. Fakt ten spotkał się ze sprzeciwem dyrekcji Wawelu, pozostającej pod kierunkiem prof. Adolfa Szyszko-Bohusza. Wybuchł głośny skandal, do załatwienia którego wydelegowano kuratora Stowarzyszenia Studentów AGH prof. Walerego Goetla. Warunki „zamieszkania”, w trakcie niezwykle ciężkiej zimy, były tam fatalne. W związku z tym przeprowadził żmudne pertraktacje z dyrekcją Wawelu o odstąpienie na rzecz bursy studenckiej kilku sal w budynku szpitalnym. Starania te zostały pomyślnie uwieńczone i odremontowano dwie sale, w których pomieszczono 30 studentów. Od tego czasu notuje się przyjaźń Goetla i Kowalczyka. Jeszcze przed ukończeniem studiów był przez trzy lata asystentem w Katedrze Geodezji i Miernictwa Górniczego na Wydziale Górniczym u prof. O. Nowotnego oraz pracował dorywczo w Kopalni Węgla Kamiennego „Paryż” w Dąbrowie Górniczej. Po ukończeniu studiów, do wybuchu II wojny światowej, pracował w ruchu górniczym kopalni węgla kamiennego „Kazimierz-Juliusz” w okolicach Sosnowca, na stanowisku mierniczego górniczego. Miał tam możliwość szczegółowego zapoznania się ze sztuką markszajderską, którą przekazywał później swoim wychowankom (Markszajder – z języka niemieckiego – mierniczy górniczy, nadawał kierunek poszukiwaniom i odbudowie złoża). W 1937 roku złożył egzamin państwowy na mierniczego górniczego. W tym czasie uzupełnił na Politechnice Warszawskiej studia górnicze, geodezyjnymi, uzyskując

w 1939 roku uprawnienia mierniczego osiągniętego. Ponadto w latach 1936–1939 uczył w Dąbrowie Górniczej w Państwowej Szkole Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica, zwanej „Szttygarką”, wykładając miernictwo górnicze i geodezję. Kochał swój zawód i zamiłowanie do niego zaszczyślał usilnie uczniom szkoły, późniejszym adeptom sztuki górniczej i mierniczej. Bardzo lubił młodzież, a ta łągnęła do niego, widząc w nim nie tylko swego nauczyciela, ale i kolegę, zawsze pogodnego, pełnego humoru gawędziarza, obdarzonego ciętym dowcipem. Prowadził swoich uczniów na poligony miernicze, podziemnie i naziemne, wokół zabudowań szkoły, miasta i poza nim. Wykłady z miernictwa kopalnianego i geodezji prowadził ciekawie i zajmująco, przeplatając je często zabawnymi anegdotami. Był nauczycielem surowym, stanowczym, wymagającym, ale sprawiedliwym. Bardzo interesował się geologią, szczególnie geologią kopalnianą, co znalazło swój wyraz w jego licznych pracach. Wybuch wojny w 1939 roku spowodował likwidację szkoły. Grono nauczycielskie rozproszyło się. Profesor Kowalczyk od 1 lutego 1940 roku do 1 maja 1941 roku pracował jako mierniczy górniczy w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Ostrzeżony przez przyjaciół o groźącym mu aresztowaniu, wyjechał do swego brata do Inowłodza koło Spały. Tam w strukturach Związku Walki Zbrojnej rozpoczął działalność konspiracyjną. Wkrótce, razem z bratem, został aresztowany, a następnie zwolniony pod warunkiem cotygodniowego meldowania się w gestapo w Tomaszowie Mazowieckim. Licząc się z możliwością powtórnego aresztowania uciekł do Krakowa. We wrześniu 1941 roku podjął pracę nauczyciela w Państwowej Szkole Technicznej Górniczo-Hutniczo-Mierniczej na Krzemionkach, utworzonej przez prof. Walerego Goetla. Wykładał wówczas komasację na oddziale mierniczym, przekazując swoim uczniom prócz wiedzy, bogate doświadczenie praktyczne. Jednocześnie, do końca wojny, brał czynny udział w tajnym nauczaniu. Po Powstaniu Warszawskim z ogromnym zaangażowaniem włączył się w pomoc przybyłym do Krakowa uchodźcom ze stolicy. Opiekował się głównie krewnymi pracownikami



fot. Archiwum AGH

Profesor Zygmunt Kowalczyk

fot. Archiwum WGGiŚ



Rektor Zygmunt Kowalczyk – pierwszy od lewej – w trakcie obchodów dnia Górnika w 1951 roku

naukowych, organizując im zakwaterowanie w rejonie Kocmyrzowa i Proszowic. Po wyzwoleniu powrócił do pracy w organizującej się Akademii Górniczej. Pełen entuzjazmu do działalności naukowej i dydaktycznej pracował nad swym rozwojem naukowym. Początkowo, jako wykładowca, a po uzyskaniu doktoratu w październiku 1945 roku, jako adiunkt. Promotorem pracy doktorskiej obronionej w AG w 1945 roku był prof. Edward Warchałowski – ówczesny rektor Politechniki Warszawskiej, wybitny geodeta. W 1946 roku na Politechnice Warszawskiej uzyskał habilitację, otrzymując pozytywne opinie od tak sławnych profesorów, jak wspomniany Edward Warchałowski, Witold Budryk i Antoni Ponikowski. W 1948 roku dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został mianowany profesorem nadzwyczajnym. W 1956 roku Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki przyznała mu tytuł profesora zwyczajnego. Działalność profesora na rzecz akademii była niezwykle owocna. W 1945 roku wyjednał dla uczelni resztówkę majątku Goszyce o powierzchni 30 hektarów, wraz z zabudowaniami i inwentarzem, w którym utworzono Ośrodek Wypoczynkowo-

Władze AGH w roku akademickim 1951/1952, rektor Zygmunt Kowalczyk siedzi trzeci od lewej

fot. Archiwum WGGiŚ



-Szkoleniowy. Miejsce to pozostało do dziś symbolem idei, iż „wykształcenie dobrego geodety musi być oparte na doświadczeniach z rzeczywistych obiektów”. Tam odbywały się wspaniałe praktyki terenowe z geodezji dla studentów pionu górniczego. Znajduje to i dzisiaj potwierdzenie, bowiem przez prowadzenie tego rodzaju praktyk i zespołowych działań w grupach studenckich osiąga się dobre wyniki w kształceniu pełnowartościowego geodety. Już wówczas, jako nauczyciel akademicki opiekował się w sposób szczególnie życzliwy swoimi studentami, a zwłaszcza tymi z pierwszych roczników oddziału mierniczego. Prawie dla każdego znalazł ciekawy temat pracy dyplomowej czy interesującą posadę. W tym trudnym powojennym okresie zarówno studentom, jak i młodszym pracownikom naukowym dawał duże szanse zarobkowania, angażując ich do licznych prac, wykonywanych pod jego nadzorem, jako mierniczego górniczego. Działalność ta, prócz zdobycia dodatkowych pieniędzy, poszerzenia doświadczenia zawodowego, cementowała kadrę wokół szkoły „Mistrza”. W 1946 roku został współorganizatorem Wydziału Geologiczno-Mierniczego i pierwszym kierownikiem Katedry Geodezji. W roku akademickim 1947/1948 pełnił obowiązki prodziekana, a w latach 1948–1951 był dziekanem wydziału. W tym czasie rozbudował wydział, dbając o jego wyposażenie naukowo-badawcze. We wszystkich publikacjach poświęconych dziejom AGH podawane jest, że profesor Kowalczyk został rektorem w 1951 roku. Sprawa ta łączy się z nagłym odwołaniem rektora Goetla, co przestałem w jego biogramie. Jednakże dla klarowności życiorysu zamieszczę cały przebieg tych wydarzeń. Rektor Goetel dzień przed rozpoczęciem roku akademickiego 1950/1951 nieoczekiwanie został odwołany. Sprawa odwołania rektora przez całe lata PRL-u nie była komentowana, dopiero w latach 90. poruszył ją profesor Andrzej Bolewski. We wspomnieniach *Moje życie – moja praca* napisał: „Na początku roku akademickiego nastąpiła nieoczekiwana zmiana na stanowisku rektora akademii. W dniu poprzedzającym inaugurację nowego roku akademickiego do ministra został wezwany Zygmunt Kowalczyk. Otrzymał nominację na rektora AGH oraz pismo odwołujące Goetla z tego stanowiska. Przyczyną nie podano do wiadomości, nie było takiego zwyczaju. Powracający do Krakowa Kowalczyk poszedł od razu do Goetla i przedstawił sprawę. Żyli w przyjaźni. Nie znam przebiegu rozmowy Goetla z Kowalczykiem, ale nazajutrz ku zaskoczeniu zebranych w auli wystąpił w todzie rektora i ze swadą odczytał przemówienie inauguracyjne, jakie Goetel przygotował na ten dzień, a potem żałośnie westchnął do nieobecnego Goetla. Wszyscy zrozumieli, że to właśnie przemawiał Go-

etel. Wystąpienie nagrodzono owacją na stojąco. Kowalczyk również serdecznie bił brawo autorowi swojego przemówienia”. Podobnie sprawę tę w książce *Walery Goetel rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej* przedstawia profesor Zbigniew Wójcik. Czyżby obydwaj się mylili? Sprawa ta do chwili obecnej nie jest wyjaśniona i jest dość dziwnie przemilczana, nigdzie nie wspomina się o zmianach na stanowisku rektorskim. Z pewnością nie było to zwykłe przeoczenie. Potwierdzeniem tych przypuszczeń niech będzie i taka sprawa. W Składach osobowych i spisie wykładów na konkretny rok, zawsze zamieszczano „Sprawozdanie Rektora” za poprzedni rok, lub przemówienie inauguracyjne. W spisie na rok akademicki 1950/1951, który podawał stan na dzień 1 listopada 1950 roku, a wydany został w maju 1951 roku, zamieszczono przemówienia rektora Goetla wygłoszone na inaugurację roku akademickiego w 1948 i 1949 roku. Natomiast w spisie na rok 1951/52 zamieszczono zostało przemówienie rektora Kowalczyka z okazji inauguracji roku akademickiego 1951/1952. Wystąpienia za rok 1950/1951 nie ma w spisach, niezależnie, kto je wygłaszał. Również obecnie wszystkie oficjalne publikacje AGH pomijają ten watek. Po latach już wiemy, że odwołanie to było następstwem tego, że w czasie obecności na II Międzynarodowym Kongresie Techników w Kairze – w 1949 roku – spotkał się z bratem Ferdynandem. Tutaj trzeba wyjaśnić, że Ferdynand Goetel przed wojną był znanym literatem i prezesem polskiego PEN-Clubu, który w 1943 roku wziął udział (co jest bardzo ważne za zgodą AK – po wojnie uczestnicy tej delegacji byli oskarżani przez różne osoby o kolaborację z Niemcami) w delegacji, którą Niemcy wysłali do Katynia i która po powrocie z miejsca zbrodni opublikowała Raport Katyński, gdzie stwierdziła, że zbrodnię tę popełnili Sowietci. Dlatego w powojennej rzeczywistości traktowany był jako wróg państwa i zmuszony został do emigracji. Fakt ten został wykorzystany, aby usunąć zbyt niezależnego rektora. Prawdopodobnie w następstwie nacisków wywiadu radzieckiego. Podobnie sprawę tę przedstawia wnuk rektora dr inż. Piotr Chrzęstowski, pracownik Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej AGH. Oficjalną nominację otrzymał w roku akademickim 1951/1952, ale obowiązki rektora pełnił od 1950 roku. Funkcję rektora pełnił do 1 grudnia 1956 roku, a więc w okresie niezwykle trudnym politycznie. Jak na ówczesne zwyczaje funkcję tę pełnił w stosunkowo młodym wieku, bo mając 43 lata. Był pełen inwencji i dużych zdolności organizatorskich, dał się poznać jako doskonały wódz tak dużej uczelni. Obecnie, z perspektywy wielu lat, ten okres jego działalności, czas



fot. arch. AGH

Portret rektorski profesora Zygmunta Kowalczyka namalowany przez Alfreda Terleckiego

dużych napięć i konfliktów, które umiał umiejętnie łagodzić, a nawet omijać, ocenia się z dużym uznaniem.

Dbał bardzo o rozwój akademii i z dużym powodzeniem realizował plany jej rozbudowy, nakreślone wcześniej przez rektora Walerego Goetla. Profesor był rzecznikiem ścisłego powiązania prac naukowo-badawczych uczelni z potrzebami przemysłu. Jako rektor zawarł w 1954 roku pierwszą wieloletnią umowę o współpracy między AGH a ministrami resortów: górnictwa i przemysłu ciężkiego, będącą fundamentem intensywnego rozwoju akademii. W umowie tej nastąpiło uściślenie i powiązanie kierunków prac naukowo-badawczych uczelni z programami i potrzebami tych resortów. Umowa ta przyczyniła się do znacznego rozwoju akademii i budowy 6 pawilonów dydaktycznych i wyposażenia obiektów. Wydział Geodezji Górniczej jemu zawdzięczał wybudowanie pawilonu C-4 z nowoczesnym rozwiązaniem, jakim jest kopuła, sala ćwiczeń, szyb górniczy, miejsce na komparatorium oraz zakup nowoczesnego, jak na owe czasy, sprzętu geodezyjnego

Funkcję rektora pełnił do 1 grudnia 1956 roku, a więc w okresie niezwykle trudnym politycznie. Jak na ówczesne zwyczaje funkcję tę pełnił w stosunkowo młodym wieku, bo mając 43 lata. Był pełen inwencji i dużych zdolności organizatorskich, dał się poznać jako doskonały wódz tak dużej uczelni.



Pawilon C-4 noszący imię prof. Zygmunta Kowalczyka

i fotogrametrycznego. Z jego inicjatywy zostały zawarte umowy o współpracy AGH z uniwersytetami technicznymi w Dreźnie, Miskolcu, Akademią Górniczą we Fryburgu oraz Instytutem Górniczym w Leningradzie (obecnie Petersburgu). Dorobek i działalność naukowa prof. Kowalczyka była ściśle związana z akademią. Dotyczyła one geodezji górniczej, fotogrametrii i badań współczesnych ruchów skorupy ziemskiej na terenach górniczych. Opracował on między innymi teorię prognozowania skutków eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu. Była ona jedną z trzech metod stosowanych w Polsce przy podejmowaniu decyzji o eksploatacji górniczej pod wrażliwymi na deformację obiektami powierzchniowymi. Jest autorem metod orientacji wyrobisk przez jeden szyb oraz kilka szybów jednocześnie. Stworzył koncepcję modelu sieci geodezyjnej powierzchniowo-podziemnej, niezbędnej przy realizacji projektów górniczych. Jego dorobek w zakresie fotogrametrii nietopograficznej obejmuje zarówno metody dokumentowania niektórych zjawisk geologicznych, jak i konstrukcję przyrządów fotogrametrycznych do wykonywania i przetwarzania zdjęć. Były to prace badawcze nad zastosowaniem fotogrametrii w górnictwie podziemnym, dzięki którym stał się pionierem wprowadzania metod fotogrametrycznych do pomiarów górniczych. Do ważniejszych osiągnięć z tego zakresu należy zaliczyć: fotogrametryczną metodę kartowania ociosów wyrobisk górniczych, zdalną metodę profilowania szybów mało- i wielkośrednicowych, przy zastosowaniu własnej konstrukcji sondy fotograficznej. W 1959 roku rektor prof. F. Olszak dokonując oceny pracowników, tak o nim napisał: „Posiada poważny dorobek naukowy i duże doświadczenie praktyczne w zastosowaniu geodezji do potrzeb górnictwa. Z dziedziny miernictwa dokonał kilku

wynalazków i racjonalizacji. Jako długoletni pracownik naukowy zdobył duże doświadczenie dydaktyczne i umiejętność jasnego dobrze opanowanego wykładu”. Jeszcze raz profesor dał się namówić na sprawowanie funkcji administracyjno-reprezentacyjnej i w latach 1964–1966 był prorektorem AGH.

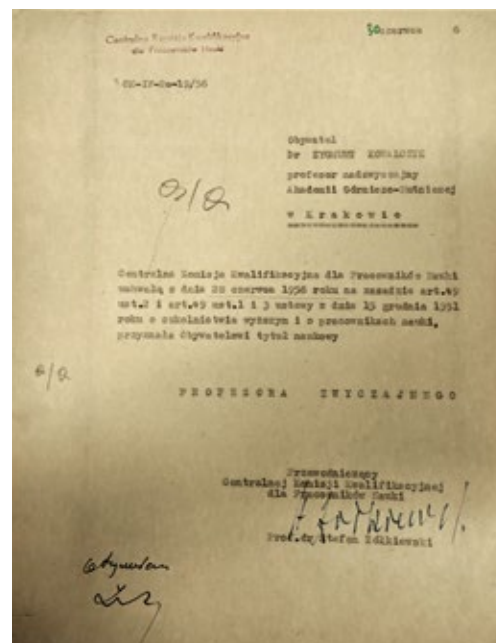
W 1972 roku profesor opuścił AGH i przeniósł się na Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Działalność profesora w Politechnice Warszawskiej przypada na lata 1972–1977. Obejmując 1 listopada 1972 roku stanowisko profesora zwyczajnego Politechniki Warszawskiej (PW) swoją działalność skoncentrował na zorganizowaniu specjalizacji „geodezja w budownictwie podziemnym i górnictwie” oraz badaniach naukowych w tej dziedzinie. Urukowanie specjalizacji wymagało ustalenia programu, nadanie jej właściwego profilu, zapewnienia odpowiedniej kadry dydaktycznej, zorganizowania ćwiczeń laboratoryjnych, a także praktyk z górnictwa i geodezji górniczej. Profesor łączył działalność tej specjalizacji z potrzebami kraju. Opracowując program studiów wprowadził przedmiot geodezji górniczej równoległe z geodezją tunelową, przedmioty poświęcone górnictwu, geologii kopalnianej, geologii złóż i deformacji powierzchni. Na wykładach omawiał również maszyny górnicze, prawo i historię górnictwa. Wszystko to przekazywał z wielką pasją i charakterystycznym dla siebie zapatem. Organizował pierwsze praktyki w kopalniach węgla z zakresu górnictwa i geodezji górniczej. Praca dydaktyczna nabrała pełnego rozmachu. Działalność naukową łączył z badaniami naukowymi tej specjalizacji.

Jako wicedyrektor Instytutu ds. Nauki na Wydziale Geodezji i Kartografii PW prowadził wiele tematów badawczych z zakresu deformacji i ruchów tektonicznych. Profesor opublikował około 200 prac z zakresu geodezji górniczej, fotogrametrii, geodezji ogólnej, mechaniki przemieszczeń górotworu, eksploatacji złóż, w tym trytomowy podręcznik akademicki z geodezji górniczej. Było to pierwsze tego rodzaju dzieło w Polsce. Z kolei jego podręcznik z zakresu niwelacji został wydany w USA w 1968 roku pod tytułem *Levelling*. Był autorem 12 patentów krajowych i zagranicznych. Działalność naukowa profesora, prowadzona bardzo aktywnie na różnych polach, była niezwykle owocna i przyczyniła się do podniesienia prestiżu polskiej geodezji, w wyniku czego do AGH przyjeżdżali naukowcy z Chin, Jugosławii, Węgier, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby pogłębić swoje studia i prowadzić badania naukowe. W okresie ponad 40-letniej pracy w szkolnictwie wyższym był opiekunem ponad 300 prac magisterskich, promował dwudziestu doktorów, opiekował się sześcioma oraz recenzował wszyst-

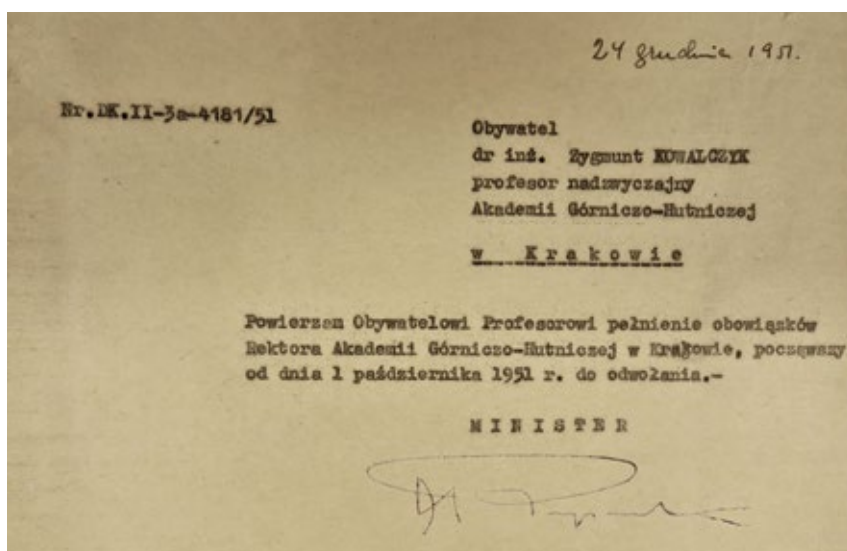
Działalność naukowa profesora, prowadzona bardzo aktywnie na różnych polach, była niezwykle owocna i przyczyniła się do podniesienia prestiżu polskiej geodezji

kie rozprawy habilitacyjne z geodezji górniczej w Polsce, ponadto zrecenzował 40 rozpraw doktorskich i opiniował 35 wniosków na stanowiska docentów i profesorów, a jego kilkunastu wychowanków zostało profesorami, między innymi Edward Popiołek, Józef Wędzony i Bogdan Ney. Reprezentował naukę polską na 28 kongresach i sympozjach międzynarodowych. Poza pracą naukową, dydaktyczną i zawodową profesor działał niezwykle intensywnie w wielu organizacjach naukowych i zawodowych oraz sprawował wiele funkcji w instytucjach państwowych. W 1946 roku nominacją ministra przemysłu, a następnie ministra górnictwa został powołany na członka Komisji Edukacyjnej przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie i funkcję tę pełnił przez kilkanaście lat. W 1947 roku został powołany przez ministra przemysłu na członka Komisji Dyscyplinarnej dla Mierniczych Górniczych, następnie w 1952 roku przez Prezesa Rady Ministrów mianowany został zastępcą Przewodniczącego Rady Naukowej przy Geodezyjnym Instytucie Naukowo-Badawczym w Warszawie. W październiku 1953 roku został powołany na stanowisko rzeczoznawcy naukowego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki. W 1954 roku minister przemysłu materiałów budowlanych powołał go na członka Rady Technicznej. W latach 1946–1947, niezależnie od pracy w akademii, pełnił obowiązki Głównego Inżyniera w Krakowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, a następnie od 1951 roku był kontraktowym kierownikiem Wydziału Uszkodzeń Górniczych w Instytucie Naukowo-Badawczym Przemysłu Węglowego w Katowicach. Był przewodniczącym Komitetu Geodezji Polskiej Akademii Naukowej, przewodniczącym Komisji Górniczo-Geodezyjnej Oddziału PAN w Krakowie. Ponadto był członkiem Komitetu Górnictwa PAN, Rady Naukowej Głównego Instytutu Górnictwa, Zespołu Miernictwa Górniczego Państwowej Rady Górnictwa, Rady Geodezyjno-Kartograficznej przy prezesie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, Międzynarodowego Towarzystwa Geodetów Górniczych oraz Amerykańskiego Towarzystwa Fotogrametrycznego. 30 września 1977 roku profesor przeszedł na emeryturę, co nie oznaczało spowolnienia aktywności i efektywności działania. Dwie kadencje rektorskie prof. Zygmunta Kowalczyka trwale zapisały się w historii AGH. Wiele lat później akademie odwzajemniła dokonania i zasługi profesora. 21 maja 1984 roku podczas uroczystego posiedzenia Senatu AGH nadano mu tytuł doktora honoris causa AGH. Wybór ten uzasadniają następująco: „za wybitne zasługi w dziedzinie geodezji górniczej i geodezji dynamicznej oraz rozwój wyższego szkolnictwa technicznego”. Bardzo pozytywnie oceniany był

całokształt jego działalności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej co zaowocowało przyznaniem profesorowi licznych odznaczeń i wyróżnień. Otrzymał między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal X-lecia PRL, Medal 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Złotą Odznakę Miasta Krakowa, Order Sztandaru Pracy I i II klasy, Nagrodę PAN II stopnia, Zasłużonego dla AGH. Za działalność na rzecz młodzieży Zrzeszenie Studentów Polskich przyznało mu Odznakę Honorową. Do końca swych dni był aktywny i pełen planów. Profesor Zygmunt Kowalczyk zmarł 17 kwietnia 1985 roku, w czasie obrad Prezydium Międzynarodowego Stowarzyszenia Miernictwa Górniczego w Leoben w Austrii. Zmarł, dostownie, na rękach swojego studenta prof. Jana Pieloka, który kilka lat później w książce *Sylwetki zmarłych członków Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk* poświęcił mu odrębne wspomnienie. Pochowany został w Krakowie na cmentarzu Rakowickim. Kwatery AB, rząd 4, miejsce 9. Dla upamiętnienia zasług profesora Kowalczyka Senat AGH na posiedzeniu 27 czerwca 1985 roku podjął uchwałę aprobującą wniosek Rady Wydziału, aby pawilonowi Wydziału Geodezji Górniczej C-4 nadać jego imię. Uroczyste nadanie imienia i wmurowanie tablicy pamiątkowej odbyło się 16 listopada 1985 roku. Zbiegło się to z obchodami czterdziestolecia istnienia Stowarzyszenia Wychowanków AGH, w którym również działał. W pierwszą rocznicę jego śmierci, 25 kwietnia 1986 roku w Sali Senatu Politechniki Warszawskiej, Komitet Geodezji PAN, Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszaw-



Pismo informujące o przyznaniu tytułu profesora



Pismo powołujące profesora nadzwyczajnego Zygmunta Kowalczyka na Rektora AGH

skiej i Wydział Geodezji Górniczej AGH zorganizowali sesję naukową zatytułowaną „Działalność, osiągnięcia i zasługi Profesora Zygmunta Kowalczyka”. Wygłoszono wówczas 8 referatów naukowych, ujmujących całokształt twórczej pracy profesora. Referaty te wraz z okolicznościowymi wypowiedziami jego współpracowników, kolegów i uczniów opublikowano w kwartalniku wydawanym przez PAN „Geodezja i Kartografia” 1987, tom XXXVI, zeszyt 1. Wśród zawartych tam 17 wystąpień, 6 zostało wygłoszonych przez pracowników AGH. Od 1992 roku Senat Akademii przyznaje tytuł honorowy „Zasłużony dla AGH”, podejmując uchwałę raz w roku na czerwonym posiedzeniu. Godność ta nadawana jest emerytowanym pracownikom AGH, którzy przyczynili się do jej rozwoju lub przysporzyli uczelni dobrego imienia i chwały. Symbolami nadanej godności są: dyplom i statuetka Stanisława Staszica. Odświeżenie tablicy dokonano 31 sierpnia 1993 roku. Na marmurowej tablicy widnieje napis z brązu: „Zasłużeni dla Akademii Górniczo-Hutniczej”. Aktualnie na tablicy znajduje się 9 nazwisk, a wśród nich widnieje napis: „Zygmunt Kowalczyk 1908-1985”. Na zakończenie przytoczę kilka anegdot związanych z profesorem, zaczerpniętych z publikacji

prof. Jana Pieloka *Anegdoty – prawdziwe, zasłyszane, ku pamięci*. Po wyborze prof. Zygmunta Kowalczyka na Rektora AGH zamówiony został u znanego krakowskiego artysty malarza Czesława Rzepińskiego (1905-1995) portret profesora przeznaczony do auli. Artysta namalował profesora w kolorycie sino-fioletowym (taki miał widocznie okres twórczości), co nie spodobało się senatorom i do auli zamówiono inny portret, a ten pierwszy znalazł się w gabinecie profesora na Wydziale Geodezji Górniczej. Nadal znajduje się w gabinecie aktualnych kierowników Zakładu Geodezji Górniczej, a ze względu na koloryt nazywany bywa „Kowalczyk z formaliny”. Profesor często pracował popołudniami w swoim gabinecie i pozwalał wówczas sprzątacze na wypełnienie jej obowiązków. Pewnego dnia sprzątacza spoglądając na portret i na profesora stwierdziła: „Ale Pan Profesor podobny do tego świętego”. Inna sprzątacza obserwując profesora Kowalczyka, gdy ten myśląc intensywnie nad jakimś problemem przechadzał się po gabinecie, stwierdziła: „Mój stary, gdy go wypuścili z więzienia, też tak chodził po mieszkaniu, jak Pan Rektor”. Ogromna ilość obowiązków prof. Kowalczyka w okresie, gdy sprawował funkcję prorektora i kierownika dużej katedry, mającej w swej strukturze kilka zakładów (około 30 osób) powodowała, iż przychodząc na wykład, który zwykle sam prowadził, nie zawsze był do wykładu odpowiednio przygotowany. Pedel przynosił i rozwieszał na sali plansze wykonane na białym, związane z tematyką wykładu. Profesor wykladał, objaśniając treści zawarte na planszach. Często zdarzało się, że po przerwie w wykładzie profesor wracając do sali wykładowej stwierdzał: „Stuchajcie, wiecie, to co wam dotychczas mówiłem, jest na tych innych landszaftach, a nie na tych, które pokazywałem”. Podczas obchodów Barbórki organizowany był barwny pochód z Lisem Majorem starostą górniczym – w tej roli prof. W. Żabicki z bardą i skórą górniczą – i bracią górniczą w odświętnych mundurach, którzy przechodził ulicami Krakowa do Kościoła św. Anny. Bezpośrednio za Lisem Majorem w powozie konnym jechał rektor Kowalczyk. Na drugi dzień Bogdan Dżęgniuk – wówczas młody doktorant, spotykając prof. Kowalczyka powiedział: „widziałem wczoraj Pana Rektora i kilkakrotnie się kłaniałem, ale mnie Pan nie zauważył”. Na to Kowalczyk: „No widzi Pan, przez cały czas miałem przeświadczenie, że coś wczoraj strasznie zawałem”. W latach 50. prof. Kowalczyk wyjechał na międzynarodową konferencję do USA. Organizatorzy zaprosili wieczorem profesora do pubu, a na ich pytanie „czego Pan Rektor się napije?” Kowalczyk odpowiedział „szklankę mleka”. Nastąpiła konsternacja, ale mleko dostał... W 1959 roku Alfred Terlecki wykonał jego portret rektorski, znajdujący się w auli głównej AGH.

Źródła do biogramu:

- Akta osobowe (AGH) – Zygmunt Kowalczyk, [foto]
- Bolewski A.: Moje życie – moja praca. Kraków 1996, s. 101-102
- Dżęgniuk B.: Wkład Profesora Zygmunta Kowalczyka do rozwoju badań w zakresie wpływów eksploatacji górniczej na górotwór i powierzchnię terenu. Geodezja i Kartografia 1987, T. 36, nr 1, s. 27-28
- Konieczna E.: Postaci AGH we wspomnieniach i anegdotach. Kraków 2008, s. 82-85, [foto]
- Konieczna E.: Ziemskie wędrówki : nauki o ziemi w Akademii Górniczo-Hutniczej. Kraków 2020, s. 103, 143, 145, 147-152, 154, [foto]
- Księga tytułów i stopni naukowych : uzyskanych na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska w latach 1951-2001. [AGH]. Red. J. Bernasik. Kraków 2001, s. 8-9, [foto]
- Leśniak H.: Zygmunt Kowalczyk. Nauka Polska 1974, nr 2, s. 64-68
- Non omnis moriar... : groby profesorów AGH Cmentarz Rakowicki. [Z. 1]. Oprac. H. Sieński. Kraków 2018, s. 49-50, [foto]
- Sieński H.: Profesor Zygmunt Kowalczyk : tablice – pamięć wiecznie żywa – część 24. Biuletyn AGH 2015, nr 90/91, s. 29-32, [foto]
- Sitek Z.: Inicjatywy i badania Profesora Zygmunta Kowalczyka w zakresie zastosowań fotogrametrii w górnictwie. Geodezja i Kartografia 1987, T. 36, nr 1, s. 29-33
- Sylwetki zmarłych członków Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk. [Red. L. Starke]. Kraków 2002, s. 71-74
- Walery Goetel (1889-1972) : urodziłem się jako jeden z tych, którzy mają ciekawość świata ... Kraków 2019, 240 s., [foto]
- Wędzony J.: Profesor Zygmunt Kowalczyk jako nauczyciel i organizator nauki. Geodezja i Kartografia 1987, T. 36, nr 1, s. 9-11
- Wielka Księga 85-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej. [Oprac.] zespół aut. K. Pikoń (red. naczelny), A. Sokotowska (dyrektor projektu), K. Pikoń. Gliwice 2004, s. 169, [foto]
- Wójcik Z.: Walery Goetel : rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej. Kraków 2009, s.121-122, 161
- Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919-1967. Oprac. J. Sulima-Samujłto oraz zespół aut. Kraków 1970, s. 623 (Wydawnictwa Jubileuszowe 1919-1969)